


Literatura dla dzieci i młodzieży wobec trudnych wyzwań czasu: wielokulturowość i migracje

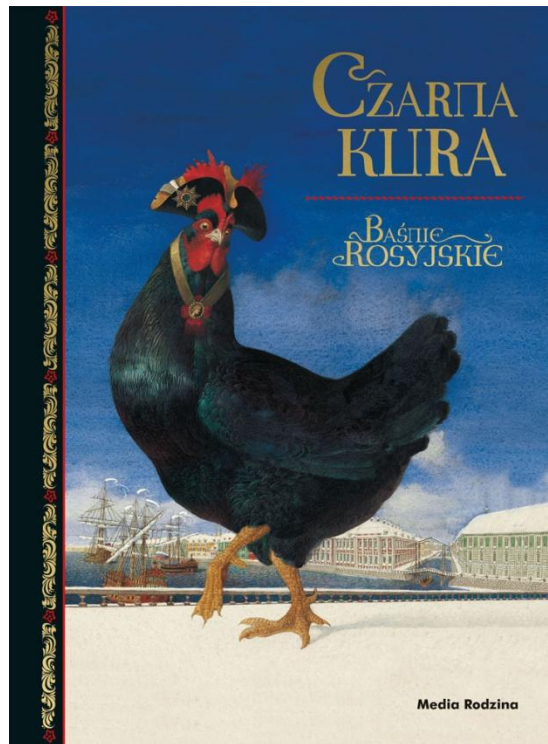
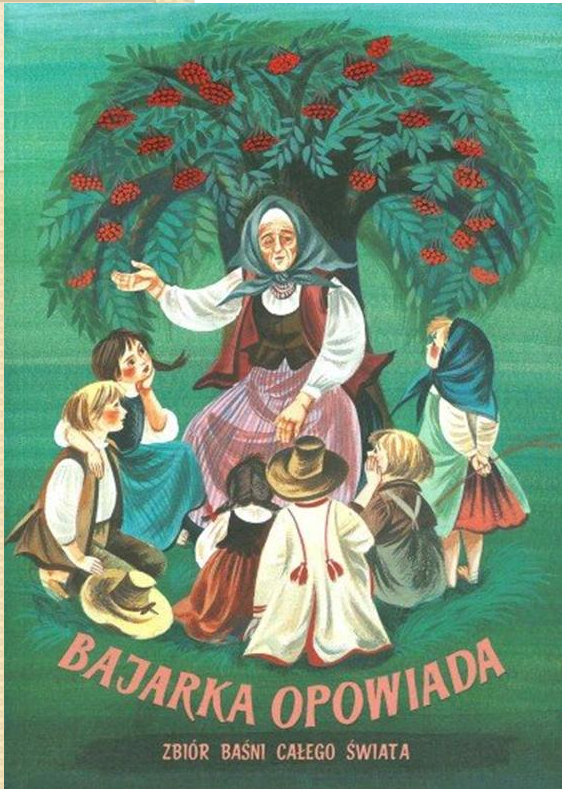
Weronika Kostecka
Uniwersytet Warszawski

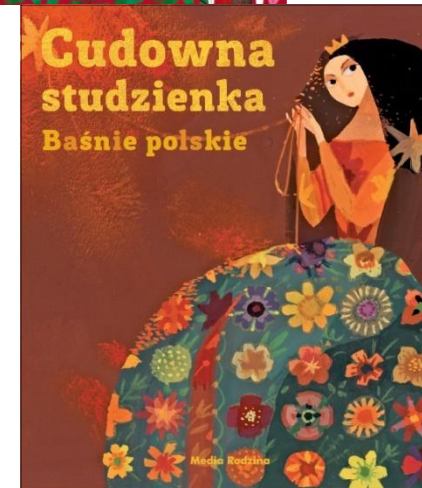
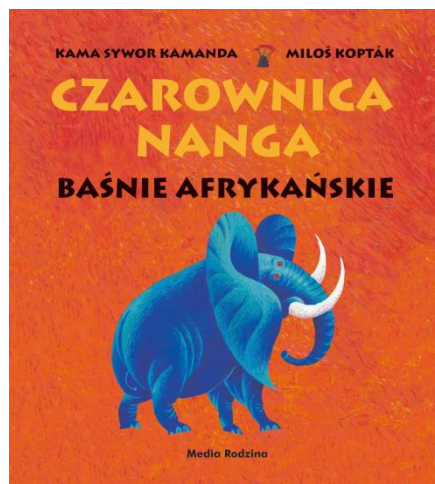
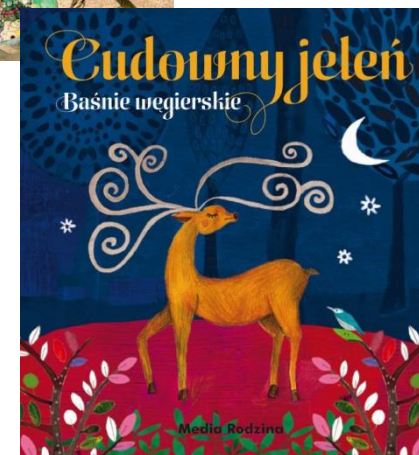
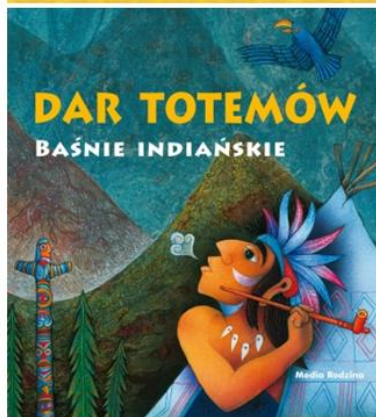
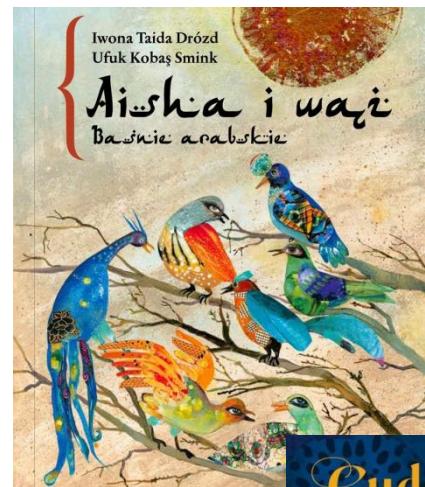
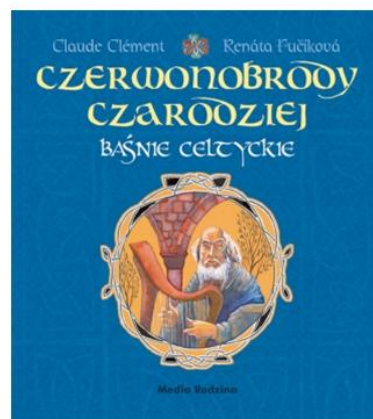
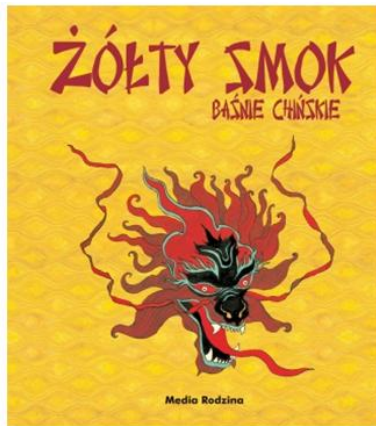


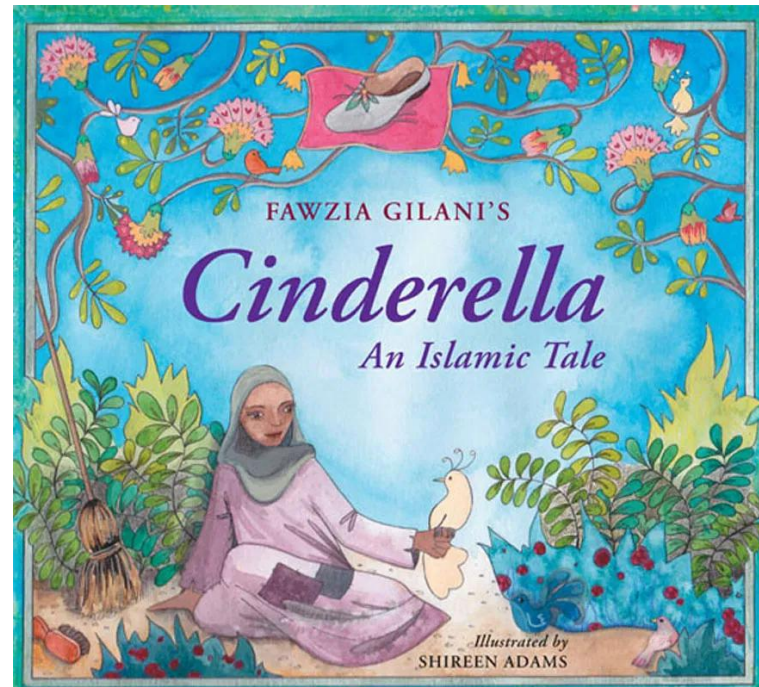
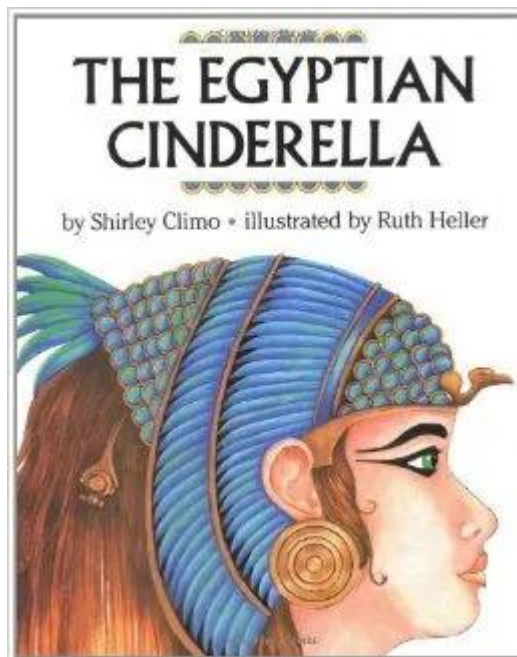
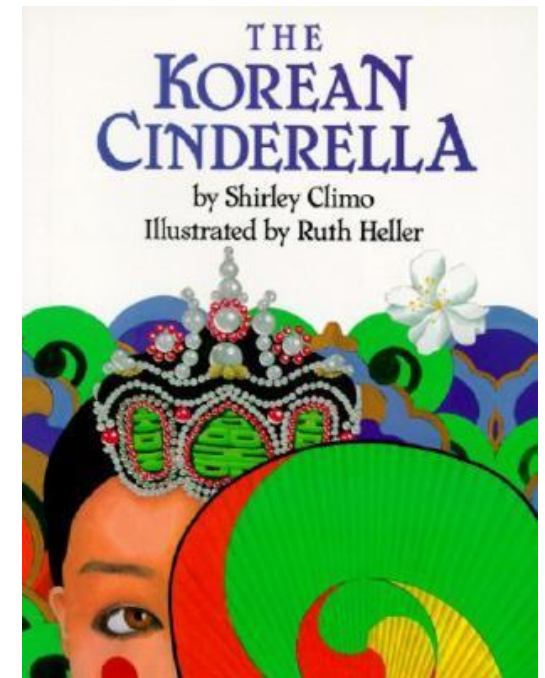
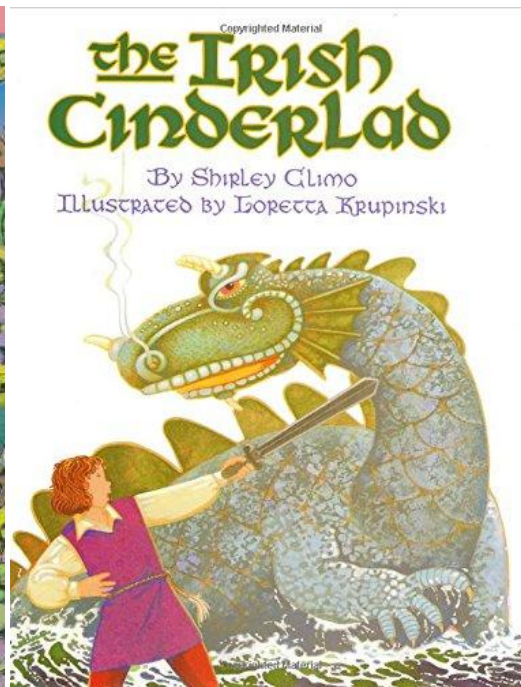
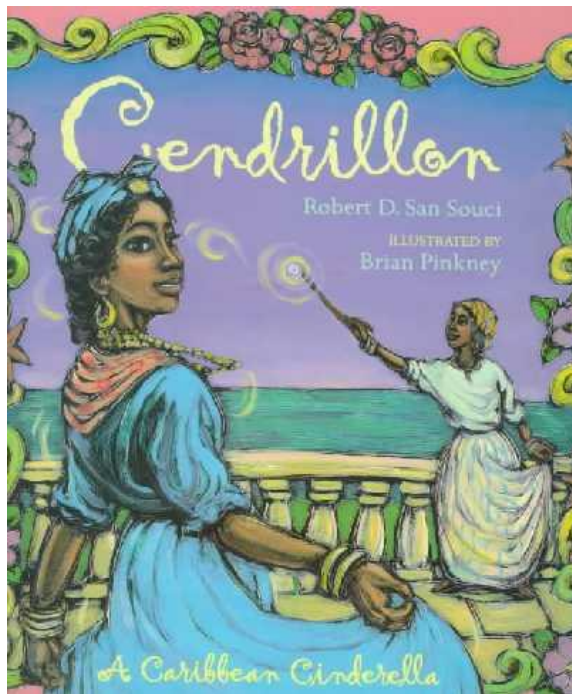
Wielokulturowość vs międzykulturowość

- **multiculturality** – kulturowa, religijna, językowa różnorodność
- **interculturality** – międzyetniczne, międzyreligijne, międzyjęzykowe relacje
- **multiculturalism** – zasada równości w różnorodności
- **interculturalism** współistnienie w różnorodności: zasada równości i pozytywnych interakcji

- 
- opowieści z różnych stron świata
 - spotkania z inną kulturą
 - zderzenia z inną kulturą

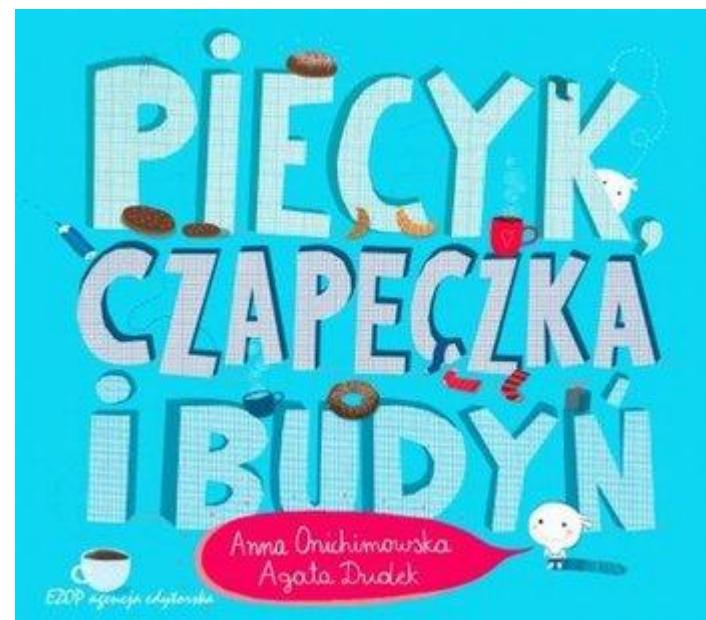
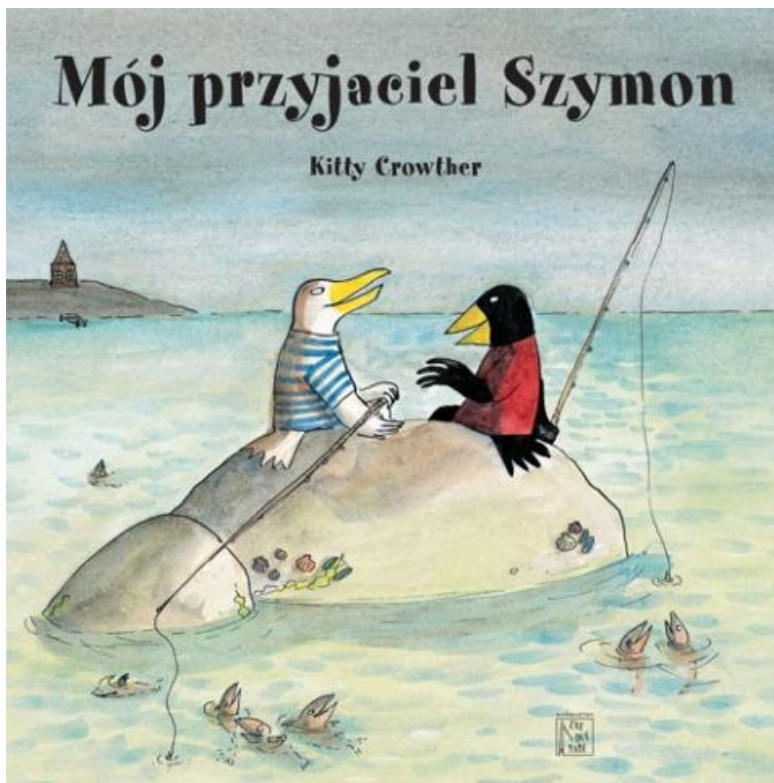




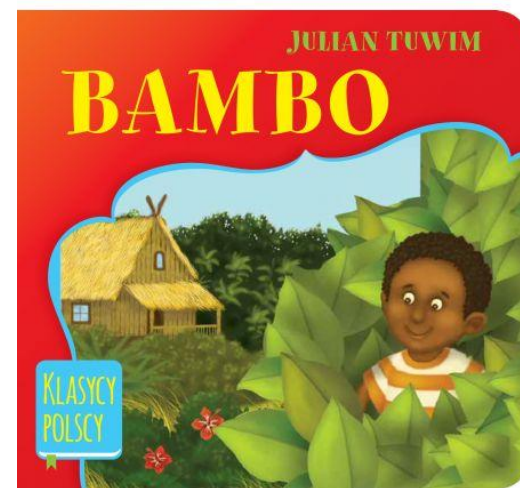
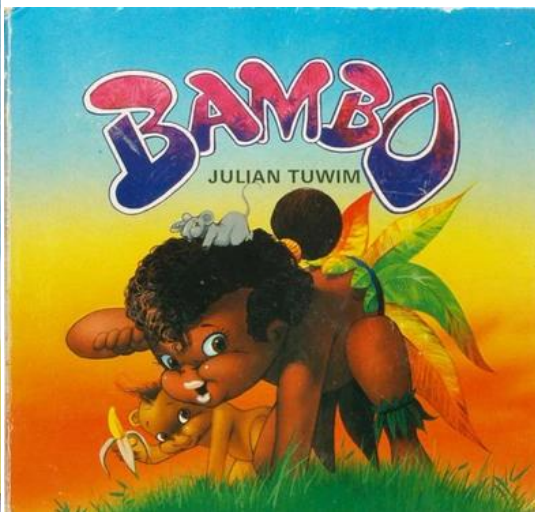
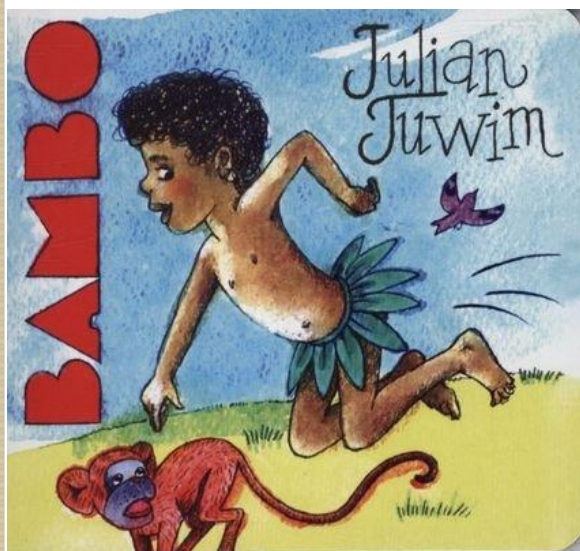
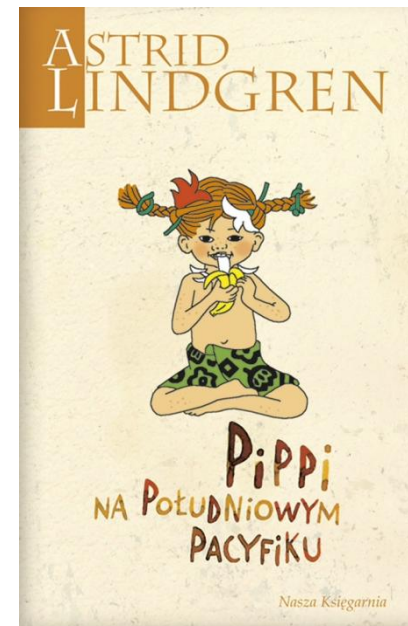
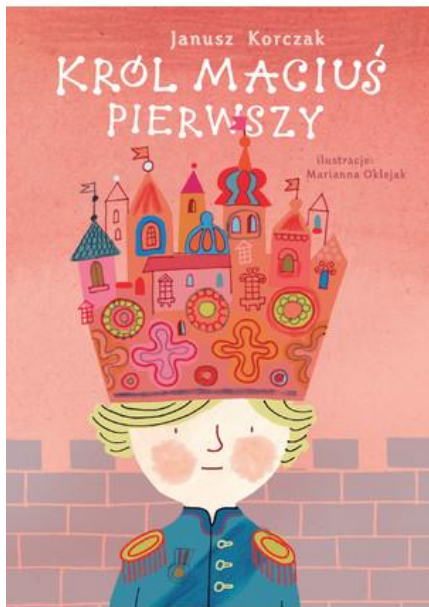


Mój przyjaciel Szymon

Kitty Crowther



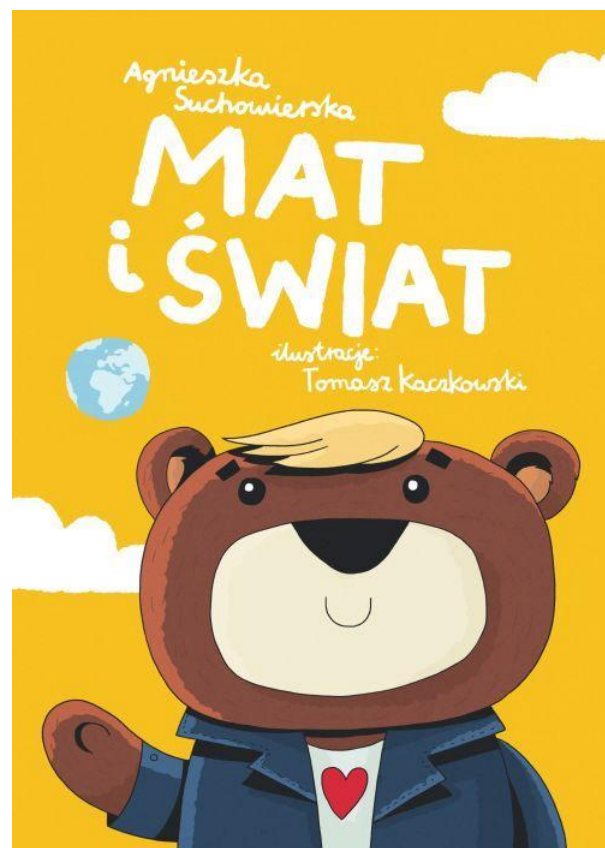
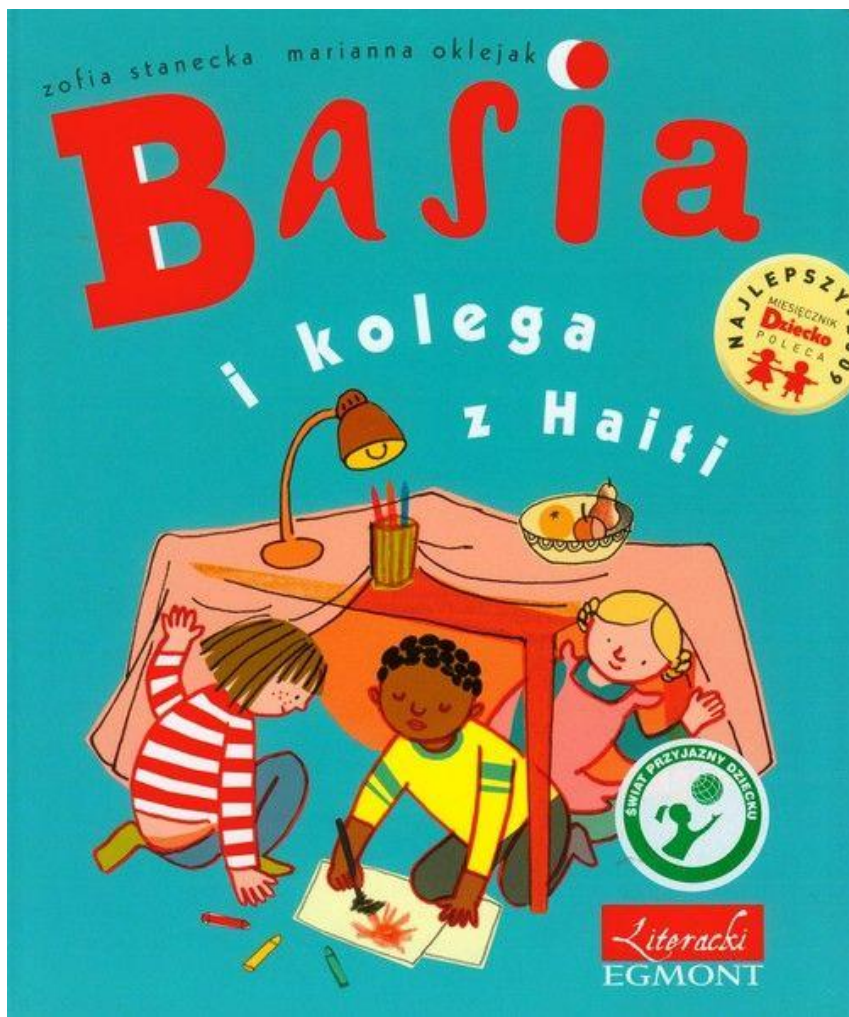
Badania postkolonialne

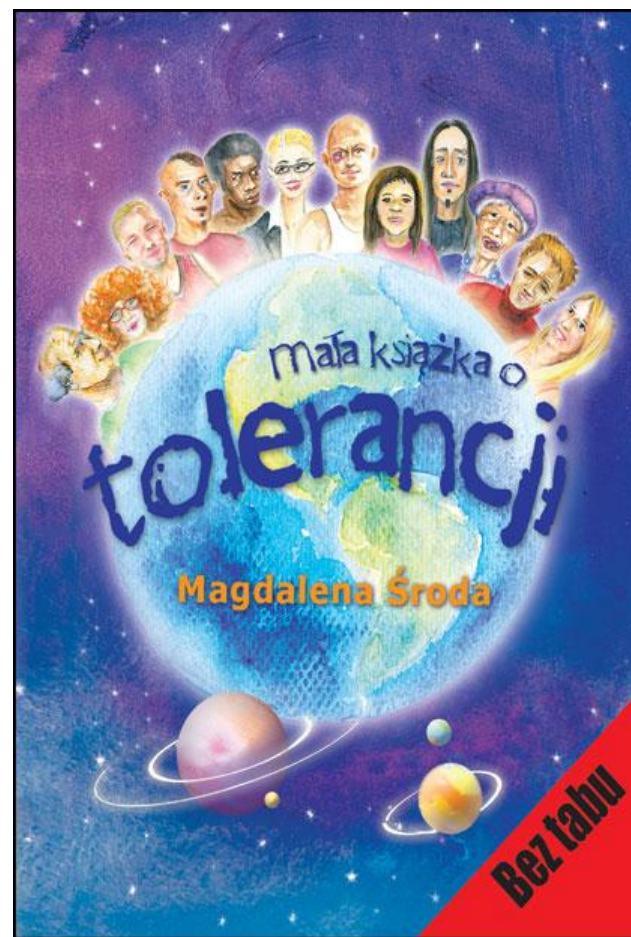
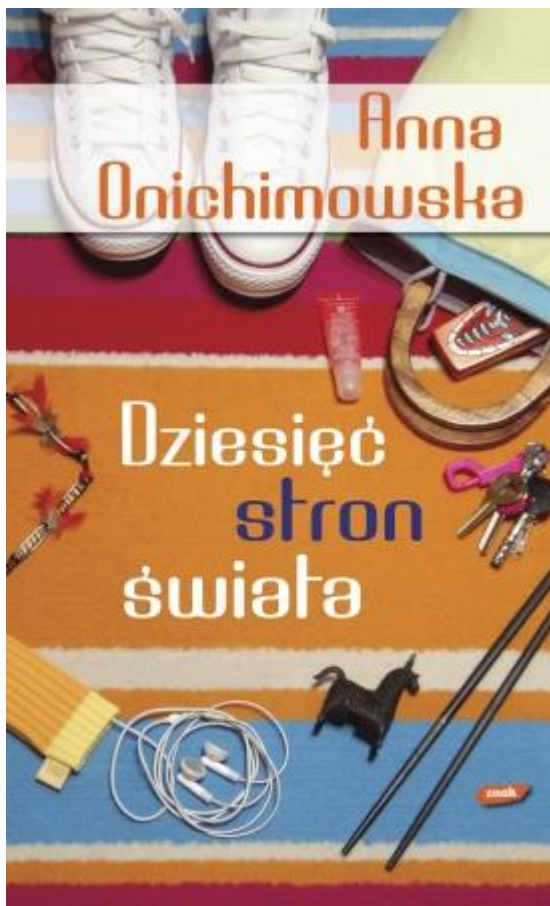


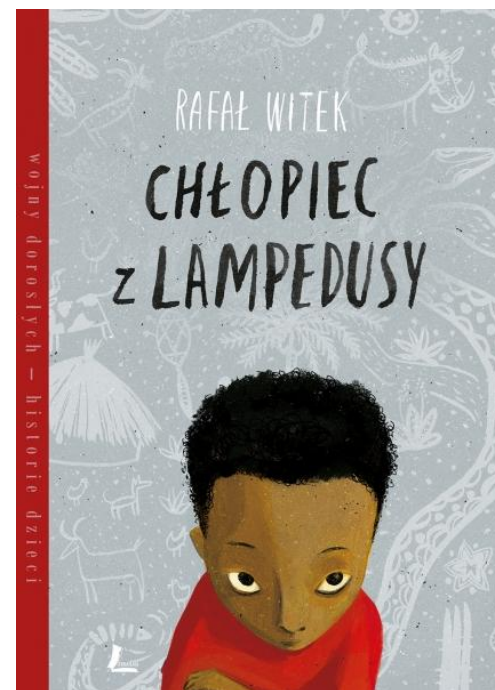
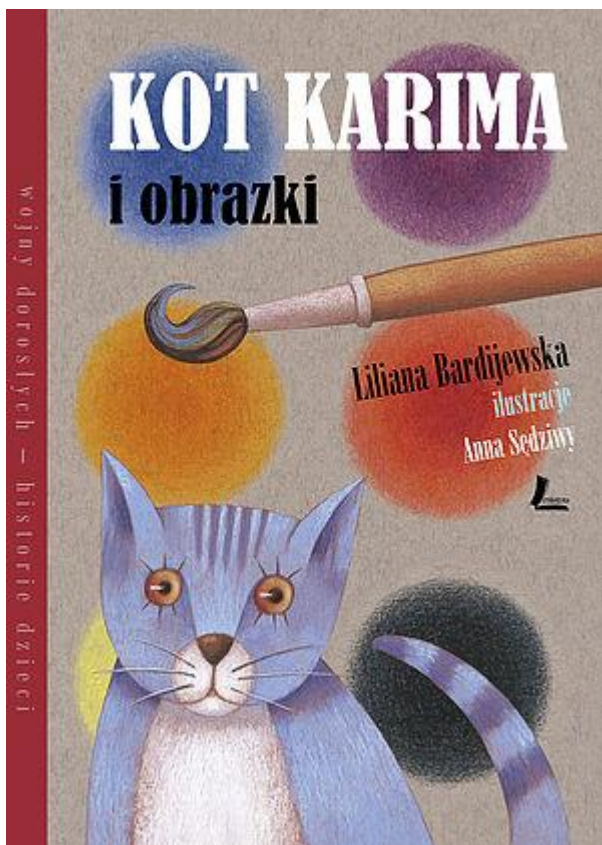
<https://www.journals.polon.uw.edu.pl/index.php/dlk>

Ewelina Rąbkowska, *Od Robinsona do Neli małej reporterki. Recykling dziecięcego marzenia o podróży i przygodzie*





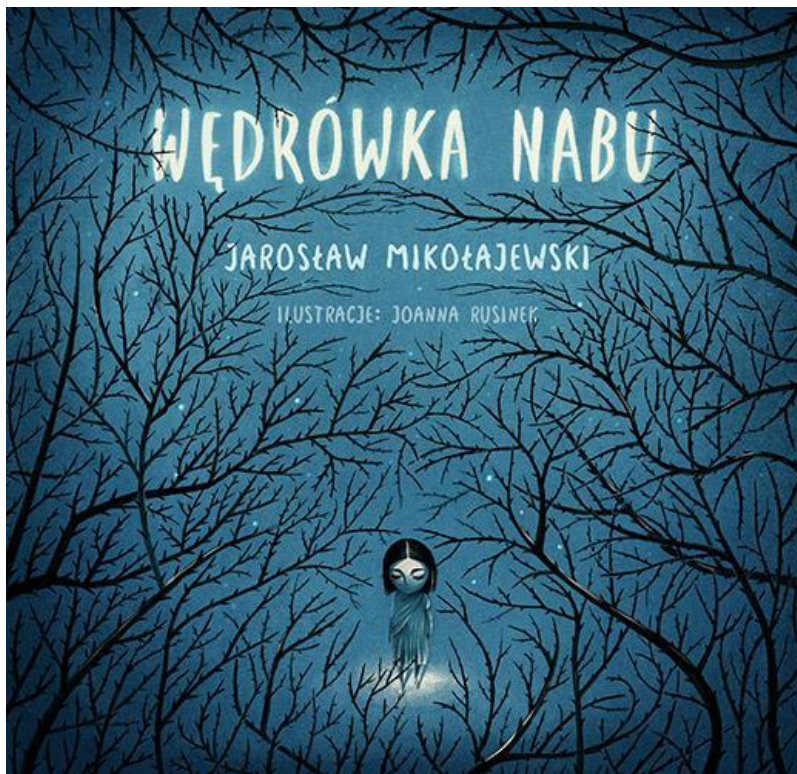




WĘDRÓWKA NABU

JAROSŁAW MIKOŁAJEWSKI

ILUSTRACJE: JOANNA RUSINEK



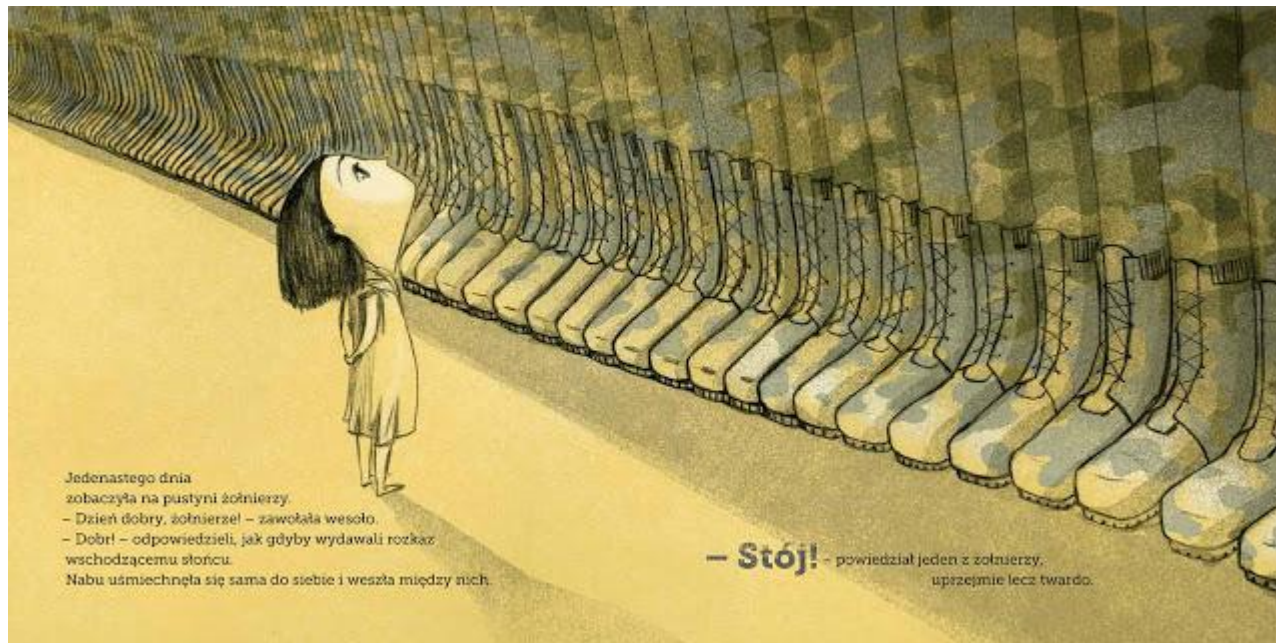


Nabu szła sama, dziesięć dni i nocy.
Rodzice iść nie chcieli i zabronili iść bratu.
Nabu też zabronili, ale kiedy wiatr rozwinął
gałęzie, z których tata zamierzał zbudować
kolejny dom, uciekła z domu, którego nie było.



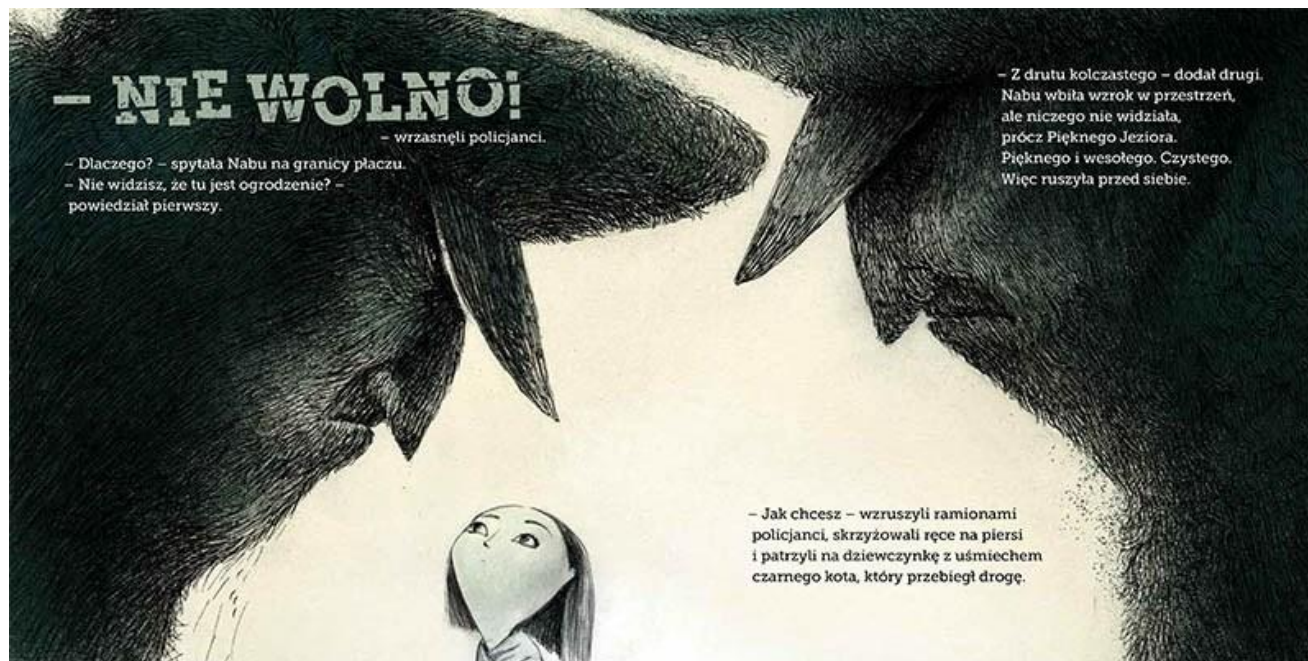
„Nie ma ścian niewidzialnych?” – dziwiła się w myślach.
„Nie ma drutów kolezastych, które są, choć ich nie ma? Dzwonne”.
I weszła do morza.
Zrobiła krok, dwa i cztery.
Po piątym woda sięgała jej do szyi.
Po siódmym nie czuła gruntu pod stopami.
Po ósmym zawołała „mamusiu”,
ale zamiast „mamusiu” z jej ust
wydobyło się bulgotanie.

Zatrzepotała gwałtownie rękami,
wyrwała się z głębiny na powierzchnię.
Znów się zanurzyła, i znów wypłynęła,
już na dłuższej. Aż poczuła, że pływie.
Ze przesuwania się po powierzchni
w kierunku murowanych,
dwupiętrowych domów.



Jedenastego dnia
zobaczyła na pustyni żołnierzy.
- Dzień dobry, żołnierze! - zawołała wesoło.
- Dobrze! - odpowiedzieli, jak gdyby wydawali rozkaz
wschodzącemu słońcu.
Nabu uśmiechnęła się sama do siebie i weszła między nich.

- **Stój!** - powiedział jeden z żołnierzy,
uprzejmie lecz twardo.



- **NIE WOLNO!**
- wrzasnęli policjanci.

- Dlaczego? - spytała Naba na granicy placzu.
- Nie widzisz, że tu jest ogrodzenie? -
powiedział pierwszy.

- Z drutu kolczastego - dodał drugi.
Nabu wbiła wzrok w przestrzeń,
ale niczego nie widziała,
prócz Pięknego Jeziora,
Pięknego i wesołego, Czystego.
Więc ruszyła przed siebie.

- Jak chcesz - wruszyli ramionami
policjanci, skrzyżowali ręce na piersi
i patrzyli na dziewczynkę z uśmiechem
czarnego kota, który przebiegł drogę.

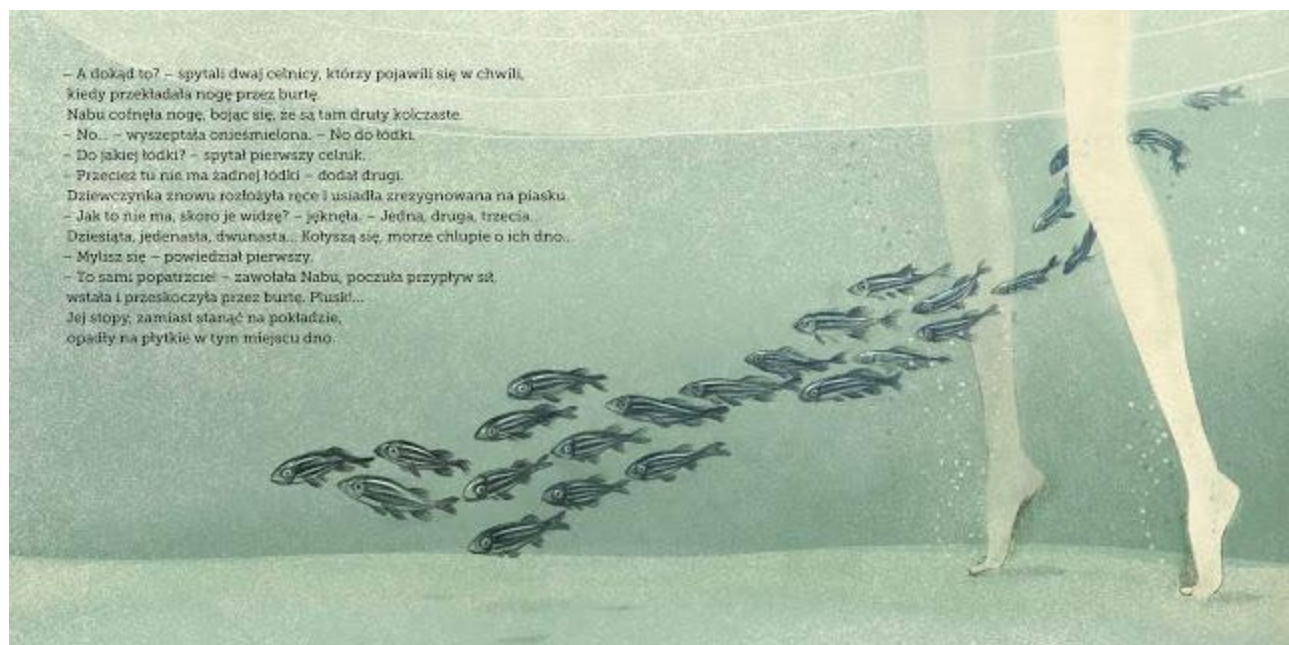


**- BĘDZIE
SINIĄK!**

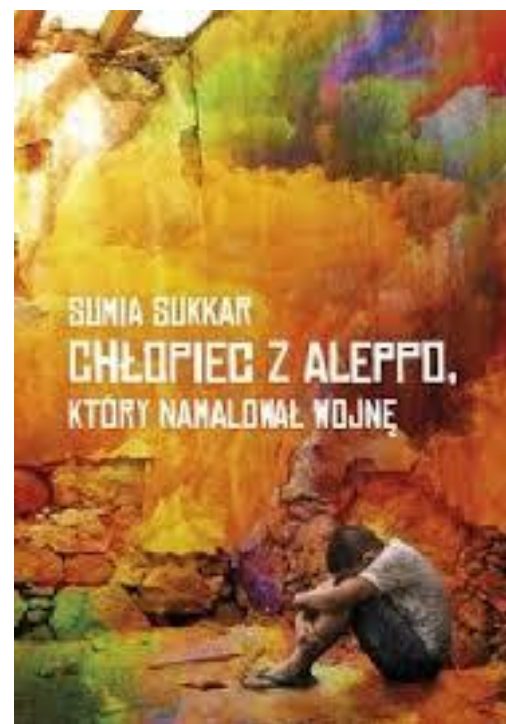
- zaśmiał się pierwszy.

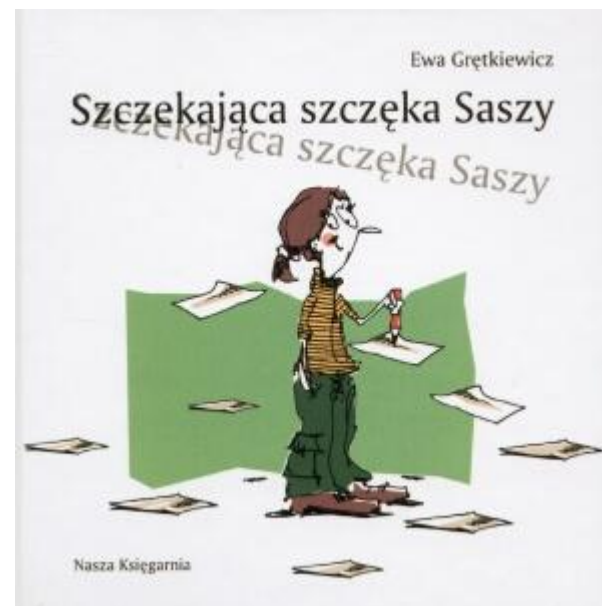
- I GUZ

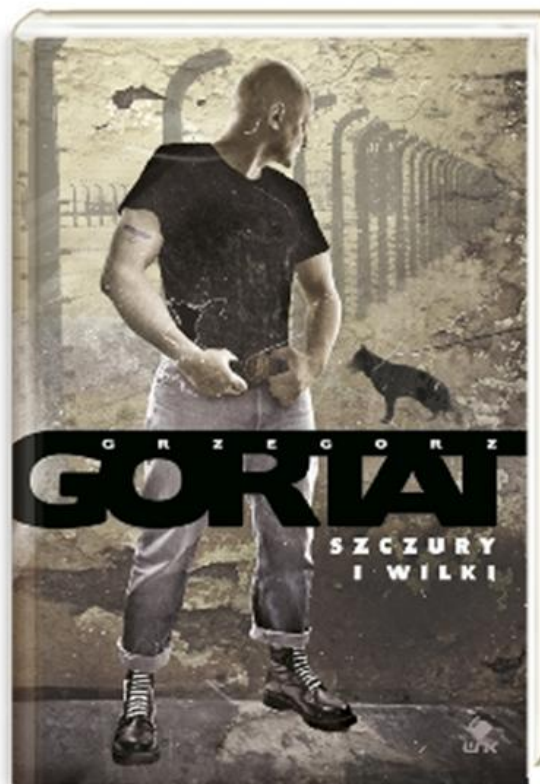
wielkości pomarańczy! -
dodał drugi.
- Ale może nauczysz się
słuchać - ucieszył się
pierwszy.

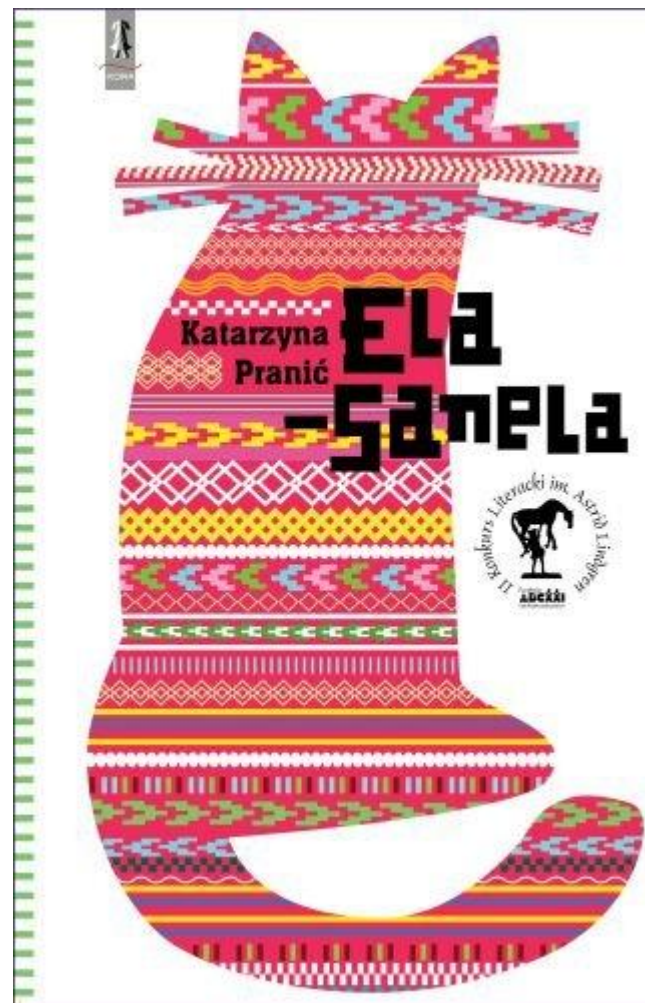
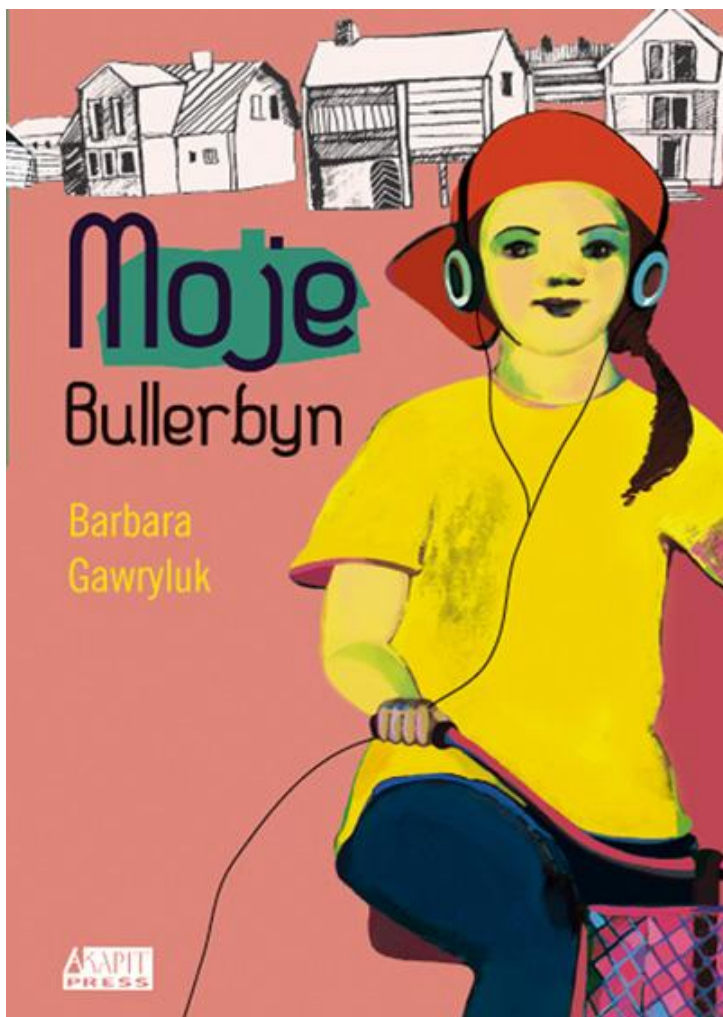


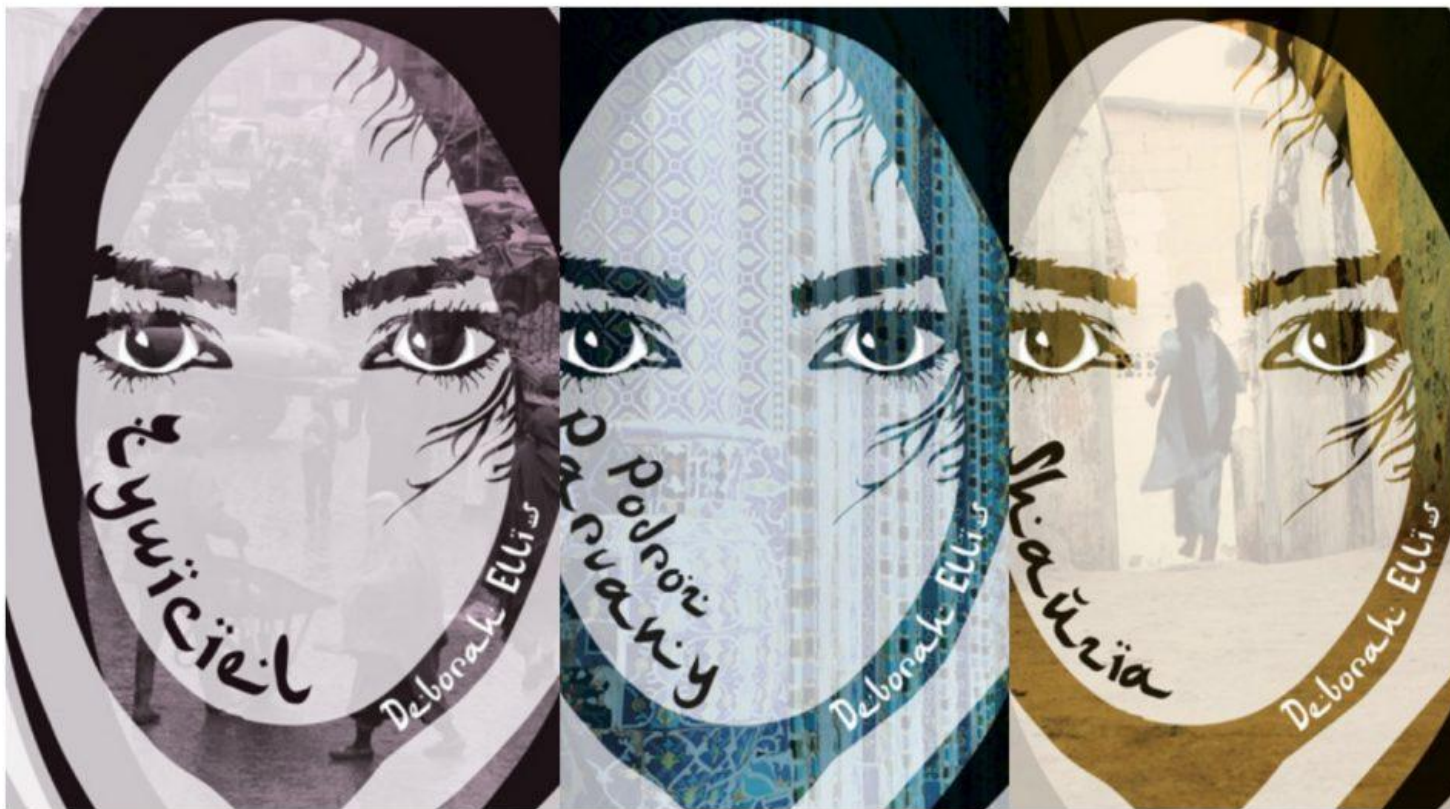
- A dokąd to? - spytali dwaj celnicy, którzy pojawili się w chwili,
kiedy przekładala nogę przez burty.
Nabu cofnęła nogę, bojąc się, że są tam druty kolczaste.
- No... - wyszeptała oniesmielona. - No do łódki.
- Do jakiej łódki? - spytał pierwszy celnik.
- Przecież tu nie ma żadnej łódki - dodał drugi.
Dziewczynka znowu rozłożyła ręce i usiadła zrezygnowana na piasku.
- Jak to nie ma, skoro je widzę? - jęknęła. - Jedna, druga, trzecia,
Dziesiąta, jedenasta, dwunasta... Kotłyszają się, morze chlupie o ich dno.
- Mylisz się - powiedział pierwszy.
- To sami popatrzcie! - zawołała Nabu, poczuła przyptyw słońca,
wstała i przeskoczyła przez burty. Płaski!...
Jej stopy, zamiast stanąć na pokładzie,
opadły na płytkie w tym miejscu dno.

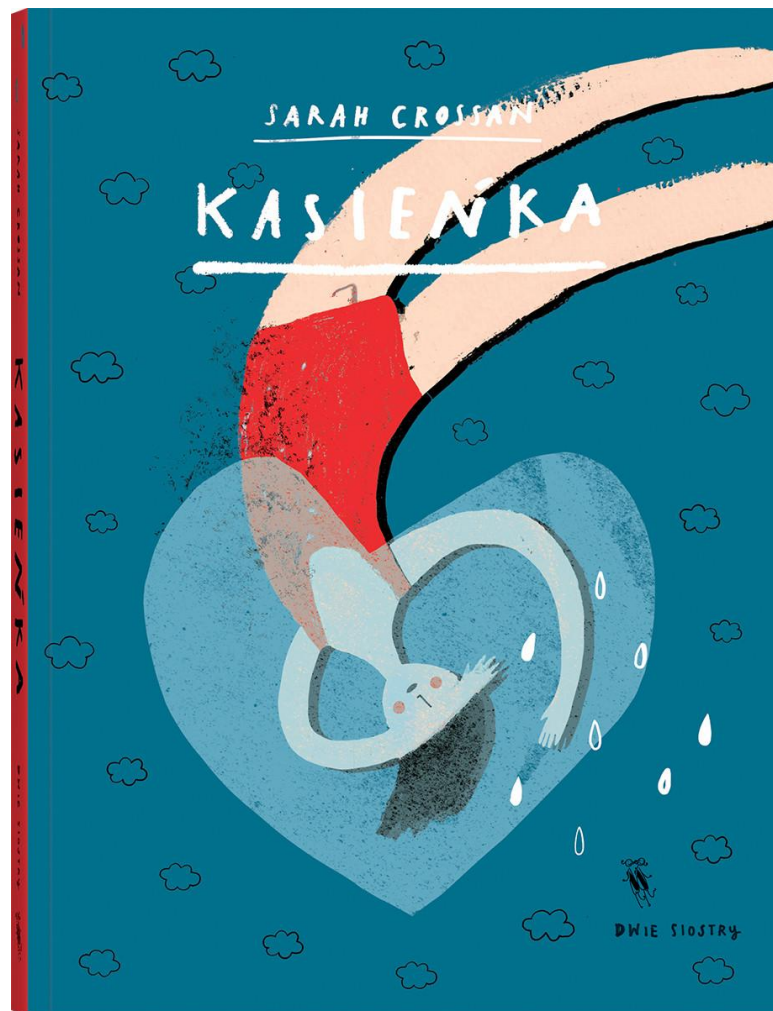















Dziękuję za uwagę! 😊
w.kostecka@uw.edu.pl